Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 250 — Kraków, poniedziałek 29 października 1923 — Rocznik XXXII

10.000 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Konto czekowe PKO Nr 140.256

# NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

250.000 marek miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 500.000 M
Tygodniowo w Krakowie 55.000 M

Dział inseratowy:
Powszechne biuro reklamy
„PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

# Strajk powszechny w Krakowie

Na zebraniu mężów zaufania wszystkich robotniczych organizacyj zawodowych w Krakowie, odbytem w piątek 26 bm. wieczorem, uchwalono **proklamować na poniedziałek 29 października strajk powszechny.**

Uchwała ta jest wyrazem głębkiego rozgoryczenia, które temu strajkowi nadaje charakter ruchu żywiołowego.

Jestto odruchowy protest przeciw straszliwym stosunkom gospodarczym, zawinionym przez obecny rząd. Dewaluacja marki polskiej postępuje w szalonych skokach. Drożyzna rośnie w równie gwałtownem tempie. Wzrost płac robotniczych w zalewającej nas papierowej walucie, dokonywujący się na podstawie obliczeń komisji statystycznej, nie dotrzymuje kroku lawinie drożyzny. Stąd katastrofalne zubożenie mas, stąd głód i nędza w mieszkaniach robotniczych, nie zaopatrzonych na zimę ani w węgle, ani w ziemniaki.

Rozpaczliwe położenie ludności pracującej zmusiło ją do wysunięcia żądania cotygodniowej regulacji płac, aby bodaj jako tako nadążyć drożyźnie, nie krępującej się żadnymi terminami kalendarzowymi, lecz rosnącej dwa, trzy razy na tydzień, a nawet z dnia na dzień. Za tem żądaniem robotniczem ma być krakowski strajk powszechny potężną demonstracją.

Przyspieszyła wybuch tego strajku tocząca się obecnie walka krakowskich kolejarzy i pocztowców, broniących się strajkiem przed ostateczną nędzą. Strajkującym kolejarzom i pocztowcom chce ogół robotników krakowskich strajkiem powszechnym wyrazić sympatję i solidarność.

Manifestacja, jaką będzie strajk powszechny w Krakowie, z natury rzeczy zwraca się przeciw tym, którzy są winowajcami katastrofy gospodarczej, którzy swą nieudolnością i bezczynnością do niej doprowadzili. Strajkiem powszechnym lud roboczy miasta Krakowa demonstruje przeciw rządom chjeno-piasta i woła o rząd inny, o rząd rozumny i energiczny, o rząd, który błogosławiliby nie spekulanci i lichwiarze, lecz wszyscy uczciwi ludzie pracy.

Pod temi hasłami zapowiada krakowska klasa pracująca na poniedziałek 29 bm. strajk powszechny.

## Towarzysze! Towarzyszki!

**W niedzielę 28 października 1923 o godz. 10 przed południem** odbędzie się na placu Szczepańskim

## Ludowe Zgromadzenie

z porządkiem dziennym:

1) **Strajk kolejarzy i pocztowców.**
2) **Drożyzna za rządów „8" a płace robotnicze.**

Przemawiać będzie **poseł tow. dr Bobrowski.**

Towarzysze! Towarzyszki!

Rząd 8-ki doprowadził stosunki gospodarcze w Państwie do ruiny. Rozpacz ogarnia głodujące masy klasy pracującej.

Przeciw takim rządom musimy założyć energiczny protest i dlatego jawcie się jak najliczniej.

**Krakowska Rada Robotnicza.**

# Uchwała CKW PPS

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

**Warszawa**, 27 października.

Dziś obradował Centralny Komitet Wykonawczy PPS w sprawie sytuacji strajkowej. Po bardzo ożywionej dyskusji uchwalono wydać **odezwę do robotników**, zawierającą szereg żądań pod adresem rządu oraz **wezwanie pod adresem rządu, aby jak najrychlej ustąpił.**

# Rekonstrukcja gabinetu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

**Warszawa**, 27 października.

W chwili, kiedy to telefonuję (godz. 9 wieczór) premjer Witos bawi u prezydenta Rzeczypospolitej, któremu przedłożył do podpisu następujące nominacje:

**Korfantego** na wicepremjera,

pos. Alfreda **Chłapowskiego** na ministra rolnictwa,

prof. Stan. **Grabskiego** na ministra wyznań i oświaty,

Romana **Dmowskiego** na ministra spraw zagranicznych.

Jak już donieśliśmy, p. **Seyda** ma objąć podsekretarjat stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

# Powszechny strajk kolejowy

**Kraków**, 28 października.

Wczorajszy dzień minął pod znakiem dalszego strajku kolejarzy i pocztowców. Dworce kolejowe, główna poczta i filje w całym Krakowie strzeżone były przez wojsko i policjantów, uzbrojonych w karabiny. Po ulicach miasta, szczególnie na Podwalu i na ul. Wolskiej, gdzie odbywały się wiece strajkujących, krążyły patrole policyjne konne i piesze. Wozy, zabierające pocztę listową, jeździły pod osłoną żołnierzy z karabinami. Na peronie dworca osobowego „urzędowali" łamistrajki, członkowie SSS, którzy przewozili pakunki do wozów pocztowych. Również akademicy z SSS oraz **kilku uczniów gimnazjalnych z IV gimnazjum przy ul. Krupniczej** roznosili depesze i listy po mieście.

Jak nas z kilku stron informują, listy doręczane są **otwarte**, co jest zbrodnią naruszenia tajemnicy listowej. Należy też zauważyć, że SSS-owcy wybrali sobie odpowiedni dla siebie lokal, mianowicie w domu cechu rzeźników na Kotłowem. Zeszła się dobrana kompanja.

W kilku wypadkach przyszło do nieprzyjemnych zajść między przygodnymi listonoszami a publicznością.

Ruch na dworcach słabszy, niż dni poprzednich. Z głównego dworca odjeżdżały w dniu wczorajszym następujące pociągi: pospieszny do Warszawy o godz. 8'04 rano (2 godziny opóźnienia), osobowy do Kowla przez Kielce o godz. 8'23 rano (23 minut opóźnienia), osobowy do Warszawy przez Częstochowę o godz. 11'30 (40 minut opóźnienia), osobowy do Poznania o godz. 12'10 (70 minut opóźnienia), do Zakopanego o godz. 14'10 (45 minut spóźnienia). Na wieczór przewidziane było odejście kilku dalszych pociągów osobowych w różnych kierunkach. W ciągu dnia wczorajszego przybyły do Krakowa: pociągi osobowe i pospieszne z Warszawy, Poznania, Kowla i Gdańska z wielkiem opóźnieniem. Pociągi tranzytowe przejeżdżały przez Kraków z ogromnem opóźnieniem, również znacznemu opóźnieniu uległ ruch pociągów na linji Kraków—Warszawa i Warszawa—Kraków. I tak **pociąg pospieszny, który przybył do Krakowa o godz. 9'10 rano, miał spóźnienia przeszło 11 godzin, zaś pociąg osobowy miał 14 godzin opóźnienia.**

Wczoraj **przyłączyli się do strajku pracownicy biurowi, magazynowi i telefoniści dyrekcji kolei, oraz urzędu ruchu. Również zastrajkował personal urzędu cłowego.**

Zgodnie z zapowiedzią okólnika dyrekcji kolei w sprawie powołania kolejarzy z roczników 1883 do 1901 do służby wojskowej, rozpoczęły wczoraj na dworcach krakowskich urzędowanie **lotne komisje wojskowe.** Równocześnie dyrekcja kolei rozplakatowała w obrębie zabudowań stacyjnych wezwania do zgłaszania się przed te komisje, celem otrzymania przydziału służbowego. Funkcjonarjusze kolejowi, który jawili się przed komisją, otrzymali opaski biało-czerwone na ramię i już **jako wojskowi** stanęli do służby. Większość objętych tem powołaniem nie jawiła się przed komisją. Za tymi władze wojskowe wysyłały wezwania do domów.

Drugi okólnik dyrekcji kolei zawiadamia strajkujących, że w razie dalszego uchylania się od pracy zostaną im wstrzymane pobory służbowe.

**NA POCZTACH**

Na głównej poczcie ruch zupełnie prawie zastanowiony. Tak jak poprzednich dni, ani pakunków, ani listów pieniężnych nie przyjmowano. Przy okienku telegraficznem urzędowały akademiczki-łamistrajki z SSS. Nadawać można było tylko telegramy urzędowe i prywatne w sprawach niecierpiących zwłoki. Tylko przy nadawaniu pieniędzy zajęty był urzędnik pocztowy.

## Odezwa maszynistów kolejowych do społeczeństwa w Polsce

W dniu 22 bm. wybuchł strajk maszynistów kolejowych w Krakowie, który do dnia dzisiejszego rozszerzył się na całą Polskę. Jesteśmy niewinnie przez jednostki w społeczeństwie całkiem niezrozumiale atakowani, że popełniliśmy czyn, nielicujący z godnością obywatela polskiego. Obowiązkiem naszym jest z zarzutów się oczyścić.

Lat 5 walczymy drogą legalną z władzami, aby byt nasz i naszych rodzin poprawić, lecz niestety bez skutku. Niejeden myśli, że maszynista kolejowy to przecież pracownik w kolejnictwie najlepiej sytuowany. Tak, był nim, ale przed wojną, nie przeczymy temu. Lecz obecnie sprawa całkiem inaczej się przedstawia. Faktami to udowodnimy: płaca stała maszynisty ze średnią rodziną z dodatkami drożyźnianymi wynosi miesięcznie 4 miljony do 4 miljonów 700 tysięcy marek, to jest kwota, za którą tenże siebie, żonę i dwoje dzieci wyżywić, ubrać i dom prowadzić musi. Niejeden powie, że to kłamstwo, to niemożebne, maszynista zara-

bia prócz stałych poborów godzinowe za wyjazd, jest premjowany za oszczędzanie materjału i otrzymuje premję przebiegową. Przypatrzmy się, jak ta sprawa wygląda: maszynista, opuszczając dom, wychodzi do swych zajęć służbowych, jadąc w drogę z torbą z prowjantami, ponieważ przy obecnej szalonej drożyźnie nie wiktuje się na przestrzeni w restauracjach, tylko strawami, które z domu zabiera. Opuszczając dom do ciężkiej i odpowiedzialnej pracy, wiemy o tem dokładnie, że żony nasze i dzieci chlebem i zupami, nie widząc całymi tygodniami mięsa, żyją, — byle tylko ojca, żywiciela rodziny przy zdrowiu lepszem pożywieniem utrzymać. Maszynista zarabia obecnie za godzinę jazdy i służby na parowozie 8.200 marek, to jest kwota na trzy (przedwojenne) cienkie papierosy. Możemy służyć listami wypłat premji materjałowych i wybiegowych, a zobaczymy, że miesięcznie wynosi dla maszynisty premja materjałowa 70 do 100 marek, względnie dopłata 40 do 200 marek premji wybiegowych. Z ostatniego miesiąca sumaryczna liczba wypłat premji wybiegowych dla 82 maszynistów wynosiła 182 tysiące marek polskich, którą obliczało 2 urzędników przez 14 dni. (Przypuszczalna zapłata za pracę 4 miljony).

Zapytujemy, czy za 4 do 5 miljonów marek miesięcznie maszynista pracujący we dnie i w nocy, wraz ze średnią familją w obecnych czasach wegetować może? Temu człowiekowi powierzono przecież ciężką, nadzwyczaj odpowiedzialną i wyczerpującą służbę, o czem wie każdy dzieciak. I niech obecnie osądzi całe społeczeństwo, czy pusty żołądek, gołe, obdarte, na zimę niezaopatrzone nasze dzieci, troska o lepsze jutro, które żywicielowi rodziny tkwią wiecznie w pamięci i dręczą tegoż, że choroba rodzinę każdej chwili nawiedzić może, mogą głowę domu pozostawić w tak odpowiedzialnej służbie, w spokoju?

Nie! Nie brak poczucia obywatelskiego lub patrjotyzmu względem ojczyzny, tego nam maszynistom nikt zarzucić nie śmie, daliśmy tego dowód podczas przewrotu, ratując skarb państwa. Ginąć z głodu i nędzy nie mogliśmy, a ponieważ czynniki rządzące naszych słusznych żądań nawet wysłuchać nie chciały, stanęliśmy ramię przy ramieniu do solidarnej walki z innymi, którzy także w ten lub w gorszy sposób są traktowani, w której wytrzymamy aż do zwycięstwa.

### W TRZEBINI

**Rozwiązanie organizacji PZK**

W piątek 26 bm. odbyło się masowe zgromadzenie kolejarzy, na którem po przemówieniu tow. Szuwary wywiązała się obszerna dyskusja. Z przemówień kolejarzy tchnęła głęboka troska o los naszej niepodległości. Wkońcu uchwalono wśród burzliwych oklasków rezolucję, aby wytrwać w rozpoczętej walce aż do zupełnego zwycięstwa i wzywającą tych kolejarzy, którzy jeszcze do strajku nie przystąpili, aby to uczynili i to natychmiast. Dalej rezolucja wzywa obecny rząd do natychmiastowego ustąpienia i oddania władzy w ręce rządu, który zdolny będzie wyprowadzić państwo z obecnej nędzy. Następnie zgromadzeni kolejarze jak najenergiczniej zaprotestowali przeciw łamistrajkowskim sztuczkom naczelnika stacji, który przy pomocy świstków, zwanych wezwaniami do służby, chce wprowadzić zamęt wśród ogółu strajkujących kolejarzy.

Wkońcu nastąpiło rozwiązanie tak zw. organizacji PZK, przyczem nie obeszło się bez humorystycznych momentów.

Okrzykiem: niech żyje PPS i organizacja kolejarzy! — późnym wieczorem zakończyło się to zgromadzenie.

### W TARNOWIE

strajk trwa dalej. Praca na stacji zupełnie ustała. Cisza grobowa. W piątek wieczór odbyło się bardzo liczne a burzliwe zgromadzenie, na którem omawiano haniebną gospodarkę rządu. Domagano się postawienia go przed sąd i zaprowadzenia porządku w kraju. Ci, którzy otrzymali karty powołujące, zaprzysięgli sobie, że pójdą do wojska, ale bronić będą granic państwa. W zgromadzeniu brały bardzo liczny udział żony pracowników, które oświadczyły, że dłużej cierpieć głodu nie będą — idą w bój razem z mężami i walczyć będą aż do zwycięstwa.

### W DZIEDZICACH

We środę 24 bm. odbyło się w sali Domu robotniczego w Czechowicach o godzinie 4 popoł. zgromadzenie strajkujących maszynistów kolejowych, na którem byli również obecni robotnicy innych sekcyj, oraz kilkudziesięciu górników i robotników przemysłowych okręgu dziedzicko-czechowickiego. Przewodniczył tow. Kamiński, jako przewodniczący miejscowego oddziału Zw. kolejarzy, zaznaczając przy zagajeniu sytuację, która ich do walki wepchnęła, że Związek zrobił wszystko, ażeby tej walki uniknąć, jednak jego usiłowania zostały zlekceważone, przez co walka ta jest walką przez rząd kolejarzom narzucona. Dłuższy referat o źródle zła wygłosili tow. Papla i Zieleźnik, wykazując postępy tych, którzy obiecywali wyborcom raj a jak się dostali do rządu wygładzają państwo, niszczą walutę, a paskarstwo doprowadza klasę robotniczą do strajku. Mowcy wykazali również, czem jest jednolita organizacja zawodowa, i gdzie tak jest, tam byt robotnika jest o wiele lepszy niż tam, gdzie robotnicy są rozdwojeni, jak to ma miejsce wśród kolejarzy, oraz wezwali walczących do wytrwania, odpierania wszelkich plotek, które powodują zamieszanie wśród strajkujących. W dyskusji przemawiali pp. Kuliński, Bartosik i tow. Ruman z kop. „Silesia", poczem postanowiono wytrwać w solidarności i poddać się dyrektywom naczelnych władz związkowych.

### W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

**Lwów** (PAT). „Dziennik Polski" donosi: Sytuacja strajkowa w dniu 26 bm. nie uległa zmianie, jedynie parowozownia w Rozwadowie powróciła do pracy. Nie strajkują pozatem maszyniści w Złoczowie, Tarnopolu i Podwołoczyskach. Ruch osobowy odbywał się na terenie dyrekcji lwowskiej na wszystkich linjach według podanego planu. Natomiast ożywiono ruch pociągów towarowych, celem przewiezienia środków aprowizacyjnych na Górny Śląsk. Kilkaset wagonów z ziemniakami pozostających na dworcu odpływa stale w kierunku Krakowa. Przez dobę ubiegłą przesunęło się w obrębie dyrekcji lwowskiej 60 pociągów pospiesznych i osobowych.

Prace **około zmilitaryzowania pracowników kolejowych** są w pełnym toku. Komisje wojskowe rozpoczną urzędowanie we Lwowie, Stryju i na przestrzeni Lwów—Przemyśl—Rzeszów.

„Gazeta Codzienna" donosi, że wczoraj o godz. 18 nastąpiło zaprzysiężenie powołanych do wojska maszynistów kolejowych. Zmobilizowani maszyniści otrzymają biało-czerwone przepaski, które nosić będą na ramieniu. Podlegają oni odtąd bezpośrednio władzom i sądom wojskowym. Dzięki tym zarządzeniom w ciągu dnia dzisiejszego albo najdalej jutro nastąpi przy pomocy zmilitaryzowanej służby ruch zupełnie normalny.

### JEST MILITARYZACJA CZY NIEMA?

**Warszawa** (PAT). W związku z szerzonemi wiadomościami o rzekomej militaryzacji PKP w okręgach objętych strajkiem zaznaczyć należy, że **militaryzacja ta zupełnie niema miejsca.** Ministerstwo spraw wojskowych powołuje tylko pewne roczniki na ćwiczenia rezerwistów, a ponieważ kwalifikowany personal kolejowy ma tylko pełnić służbę w wojskowych formacjach kolejowych, wobec tego władze wojskowe **przydzielają powołanych na ćwiczenia rezerwistów do służby na kolejach państwowych.** Personal maszynistów, powołany dotychczas pod broń w okręgach dyrekcji małopolskiej, stawiał się chętnie (!) na wezwanie.

* * *

### PAMIĘTAJCIE KOLEJARZE I POCZTOWCY!

Sobotni „Kurjerek" używa sobie pośrednio na strajkujących kolejarzach i pocztowcach. Oni są winni, że w ostatnich dniach drożyzna znów zrobiła znaczne postępy, oni winni, że chłopi nie dowieźli ziemniaków i kapusty. Znaną akcję łamistrajkową wszechpolskich akademików „Kurjerek" omawia z satysfakcją, opisując, jaką potęgą jest SSS, co już zrobiło i co jeszcze dokaże.

Kolejarze i pocztowcy powinni sobie zapamiętać to zachowanie się wobec nich organu, który im w znacznej części zawdzięcza swe powodzenie. Niech sobie zapamiętają, że w najkrytyczn szym dla nich czasie „Kurjerek" zachwala i muje łamistrajków do ich niecnej roboty!

### W NOWYM SĄCZU

Wczoraj o godz. 8 rano zgromadzili się prac wnicy kolejowi wszystkich kategoryj w Domu r botniczym, celem zasięgnięcia informacji, czy p stulaty załatwione i czy mogą już podjąć pra W czasie zgromadzenia wręczono telegram s żbowy prezesa dyrekcji kolej. w Krakow Prachtla, który zawiadamia uchwałę Rady m strów, wypłacenia pracownikom państwowy 120 proc. z potrąceniem, co zgromadzeni przyj wybuchem śmiechu. Następnie podano do w domości drugi telegram służbowy PZK z pod sem prezesa Związku Nycza, wzywający sw członków do wytrwania na stanowiskach pra na co odezwały się głosy „zdrajcy".

Wiadomość o powoływaniu pracowników k do wojska wywołała oburzenie wśród zebrany i to utrwaliło zebranych w przekonaniu, że czy niki rządowe zamiast uwzględnić słuszne żą nia kolejarzy — wolą pchać państwo w przepaś i narażać je na olbrzymie straty. Po przemów niach kilku kolegów uchwalono rezolucję, któr wręczyli wybrani delegaci starostwu, celem prze łożenia władzom centralnym. Rezolucja brzmi:

Zgromadzeni pracownicy kolejowi wszystki działów służbowych stwierdzają.

1) że powoływanie pracowników kolejowy do wojska w chwili, kiedy nie są zagrożone gra nice państwa przez nieprzyjaciela, jest bezpod stawne, a ma na celu tylko złamanie solidarnoś strajkujących, przeto wnoszą najenergiczniej protest przeciw takiemu powoływaniu,

2) że wszystkie artykuły pierwszej potrzeby tak rolnicze jak i przemysłowe są obliczane podstawie wartości waluty zagranicznej, przede wszystkiem dolara, wskutek tego płace pracowni ków państwowych nigdy nie dorównywują jeg kursowi, dlatego domagają się regulacji płac rów nież na podstawie wartości dolara,

3) zgromadzeni domagają się natychmiastowe go uwzględnienia postulatów postawionych prze Centralny komitet pracowników państwowych.

Po południu na boisku „Sandecja" pracownicy kolejowi uprzyjemniali sobie czas na meczu klu bu sportowego przy dźwiękach orkiestry kole jowej, a o godz. 4 popoł. z orkiestrą odprowadzi pochodem powołanych do wojska kolegów maszy nistów do koszar. Pod koszarami kol. Krzanowsk podziękował odprowadzającym a jeden z pocho du zaznaczył, że nie chodzi tu o obronę państwa gdyż wtenczas jesteśmy gotowi wszyscy stanąć ale tu powołuje się dla złamania solidarności straj kujących.

Wieczorem odbył się w sali Domu rob. koncert orkiestry kolejowej. Wszędzie panuje spokój i za pał, duch jest silny, a próby represyj utrwalają zapał i przekonanie, że zwycięstwo musi być p stronie sprawiedliwości.

## W Warszawie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

**Warszawa**, 27 października.

W sytuacji strajkowej nie zaszła żadna zmiana. Uruchomiono przy pomocy wojska szereg pocią gów. Pociągi na prawym brzegu Wisły obsługu je personal dyrekcji wileńskiej, na lewym brzegu personal linji Warszawa—wschodnia. **Ruch szwa kuje pod względem punktualności.**

Wczoraj zastrajkowali robotnicy w warszta tach głównych i na Pelcowiźnie. Część powró ciła dziś do pracy, natomiast zastrajkowali robo tnicy w depot Warszawa—główna.

## Strajk w przemyśle włókieniczym

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

**Warszawa**, 27 października.

Sytuacja strajkowa w **Łodzi** zaostrza się. Do strajku przyłączyli się pracownicy miejscy. Tramwaje stanęły. Spodziewane jest **przyłączenie się do strajku poczty.** Rokowania przy udziale komisji międzyministerjalnej toczą się dalej. Pomoc strajkującym przyrzekli pracownicy biurowi oraz gazowni i elektrowni.

W **Żyrardowie** wczoraj wybuchł strajk w wiel kich zakładach żyrardowskich. Strajkuje około 1500 robotników.

W **Częstochowie** w fabrykach włókienniczych zastrajkowano. Robotnicy żądają obliczania płac wedle kursu dolara.

## Strajk manifestacyjny pracowników miejskich w Warszawie

**Warszawa** (tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj rano wybuchł zapowiedziany strajk manifestacyjny pracowników miejskich. **Strajk był powszechny**, nie objął tylko nauczycieli szkół miejskich. Przebieg strajku był zupełnie spokojny. Na konferencji w magistracie nastąpiła umowa, że w połowie tygo dnia pracownicy miejscy otrzymają zaliczkę w wy sokości pensji październikowej, a oprócz tego o trzymają zwrotną zaliczkę w wysokości 40 proc. poborów, podobnie jak funkcjonariusze państwow

# SSS — a jedno małe s

Nie będziemy w tem miejscu ciskali gromów na młodzież, żadną chwały... łamistrajków! Zajrzymy tylko do jej sumienia. To będzie to czwarte „s“, o którem mowa w tytule.

Oto właśnie zapowiada młodzież „Tydzień Akademika“... Co to znaczy? Uciera się zwyczaj, że młodzież organizuje kwesty na siebie, na wzór owych smętnych kwiatków, przy których dawniej wypukiwano trochę pieniędzy na rzecz ociemniałych, paralityków, osieroconej dziatwy... Przykra to dla młodzieży ostateczność... Skąd ona wypływa? Stąd, że w większości rodzin, z których się ta młodzież — przyszła inteligencja — rekrutuje, panuje coraz większe, dotkliwsze zubożenie, że żywiciele tych rodzin w coraz rozpaczliwszem są położeniu...

Młodzież dla siebie szuka ratunku w ofiarności cudzej.

Ale co ma się dziać z tamtymi, z ojcami rodzin? Z ich dziećmi, które białych czapeczek nie noszą? Wszak ani na chwilę nie da się wyimaginować taki obraz, że oto pewnej niedzieli uproszone damy przy rozstawionych po ulicach stolikach kwestują na — nie mających z czego wyżyć kolejarzy, na biednych pocztowców, na głodujące nauczycielstwo... I niemożliwe by to było technicznie i, rozumie się, do pomyślenia niepodobne i wstrętne, aby ludzie już zawodowo pracujący, a nie przygotowujący się zaledwie do zawodu — w ten sposób wypraszali pomoc dla siebie.

Nieprawdą jest, ażeby państwo nie mogło znaleść środków na zabezpieczenie egzystencji swoim pracownikom. Państwo — takiej pozbawione możności, tak gospodarczo bezsilne, nie mogłoby wogóle samodzielnie bytować.

Fałszywym jest więc argument, że owa garść młodzieży z S. S. S. podejmuje się rzekomo ratować państwo.

Nie stan państwa bowiem decyduje o fatalnem położeniu jego pracowników, lecz stanowisko rządu, który nie jest arbitrem bezstronnym w tych wielkich zapasach, jakie dziś toczą się pomiędzy rzeszą konsumentów, a producentami. Wciąż utrudnia pozycję pierwszych — drugim pomnaża szanse. A pracownicy państwowi należą przecież do zastępu konsumentów. Co znaczą jakieś wyrównawcze procenciki, gdy orgja cen z dnia na dzień w szał istny przechodzi?

Kto są ci S. S. S.? Czy synowie tych, którzy chwytają się, zmuszeni warunkami, do tej ostateczności, jaką jest strajk? Czy synowie tamtych uprzywilejowanych — dziś szczególnie głaskanych, którym własna sytość dyktuje chęć wtrącenia się do tych zmagań, szukania ekscytacji w „sporcie“ łamistrajkowym?

Dość dużo miejsca poświęcamy tym uwagom: nie dlatego oczywiście, abyśmy mieli przeceniać groźby i grozę owego S. S. S. Jako przeszkoda dla strajkujących — nie są takie pomysły niebezpieczne. Ale świadczą one smutnie o tem, jaka - między innemi — przyrasta inteligencja krajowi? Dzisiejsza dojrzała inteligencja wykazała tyle niedojrzałości, taki zamęt w pojęciach, że swoim brakiem przygotowania politycznego wiele przyczyniła się do sponiewierania jej interesów przez triumfujące paskarstwo.

Czyżby jej dorastające roczniki miały wróżyć jeszcze pogorszenie?

Wszak dziś nawet małe dziecko w podskokach biegnące do szkoły z bereciki m na głowie i z gołemi łydkami coś niecoś już może rozumieć z zakresu ciężkiej sytuacji w domu...

—ooo—

### PENSJE PODWOJĄ, A OD WYDATKÓW TROI SIĘ W OCZACH

Rząd zapowiada swoim funkcjonarjuszom podniesienie płac o 110 procent netto. (10 procent ma być strącone z poprzednio wydanej zaliczki). Co wogóle znaczą zapowiedzi rządowe, wyrażone w martwych cyfrach, gdy nie wiadomo, jakie potrzeby życiowe będzie można w ramach tych cyfr. zadowolnić?

Żyjemy w czasie takiego rozzuchwalenia się wszystkich wytwórców artykułów codziennej potrzeby, że dziś **literalnie co drugi dzień** naprzykład przechodzimy podrożenie **pieczywa i mięsa.**

Wyobraźmy sobie, że urzędnik wcale nie niskiej rangi, uzyska na listopad 20 miljonów.

Możemy obliczyć, że przy dzisiejszym stanie dolara, który się w ostatnich dniach waha w promieniu 2 miljonów marek za dolara, to wzdymając się wyżej, to opadając niżej — przedstawia to przeciętną wartość 10 dolarów, czyli 50 koron przedwojennych. Do niedawna byłoby jeszcze błędem takie obliczanie wartości pensji, gdyż na rynku wewnętrznym marka miała większą siłę kupna, niżby wypływało z podobnego przerachowania. Ale dziś tam, gdzie producent jeszcze nie wyciągnął sobie cen do równi złotej, pędzi w milowych butach, ażeby czemprędzej dopaść tej mety!

Może listopad— o ile tak dalej pójdzie bez przeszkody — będzie owym miesiącem, kiedy nastaną te „złote czasy“ dla wytwórców wszelkich produktów.

A jeżeli równocześnie marka polska „zniemczy“ się w parę dni, dzielących nas od listopada jeszcze bardziej, co wogóle znaczyć będą te obliczenia pensyjne?

A rząd, zgodziwszy się na to, ażeby cukrownicy jeszcze za pozostały stary cukier kalkulowali ceny wedle kursu franków szwajcarskich — uświęcił wszystkie apetyty, dążące do narzucenia rynkowi cen wedle pełnowartościowych walut.

I to stwarza sytuację, doprowadzającą do najwyższego zniecierpliwienia lub pognębienia: posiadacz określonej ilości papierków markowych znajduje się w każdym sklepie codziennie jakby na giełdzie, gdzie dowiaduje się, że jego papierki przez noc straciły znów na wartości, że za wczorajszą cenę dziś się niczego nie dokupi.

I im kto mniej posiada tych „miljonów“, z dnia na dzień wietrzejących — tem większe po każdym kupnie ogarniać go musi przerażenie.

Takiego stanu doczekaliśmy się po triumfie ósemki, która siebie, jako ósmy cud świata, reklamowała!

## Oświadczenie młodzieży akademickiej w Krakowie w sprawie akcji przeciwstrajkowej

Po wybuchu strajku kolejowców i pocztowców w Krakowie osławione SSS zwróciło się do młodzieży akademickiej z wezwaniem do tworzenia czarnych oddziałów łamistrajkowych. Wprawdzie ogół młodzieży akademickiej przyjął apel SSS pogardliwem milczeniem, jednak znalazły się wśród młodzieży nieliczne jednostki, nie odczuwające całej hańby podobnej roli, które podjęły się poniżającego udziału w akcji, wymierzonej przeciw walczącym o swój byt pracownikom państwowym.

Podpisane organizacje młodzieży akademickiej stwierdzając, iż wspomniana akcja zmierza w prostej linji do wykopania przepaści między kształcącą się młodzieżą a obozem pracy, piętnują nikczemną robotę tych nielicznych jednostek, przyjmujących udział w drużynach łamistrajkowych.

Wobec incydentu, który zaszedł na tle tej przykrej i pożałowania godnej sprawy, iż przywódcy tak nazwanej „młodzieży wszechpolskiej“ przy użyciu brutalnej siły nie dopuścili w mury Uniwersytetu kolegi za jego udział w akcji protestacyjnej przeciw łamistrajkom, podpisane organizacje zakładają w obliczu uczciwego ogółu młodzieży stanowczy protest i wyrażają ubolewanie, że wśród młodzieży akademickiej trafiają się jednostki, pozbawione najprymitywniejszych zasad kultury. Stwierdzamy publicznie, że ogół młodzieży akademickiej tego rodzaju haniebne postępki i ich sprawców najkategoryczniej potępiają.

W październiku 1923.

Sekcja Akademicka PPS.
Sekcja Akademicka POW.
Grupa krakowska Organizacji Młodzieży Narodowej.
Sekcja Akademicka PSL „Wyzwolenie“.
Związek młodzieży akademickiej „Kuźnica“.
Związek niezależnej młodzieży socjalistycznej „Życie“.

**Czas odnowić przedpłatę na listopad**

# SSS

—o—

O tem że praca jest prawem i obowiązkiem każdego człowieka, o tem że jest jego prawem i obowiązkiem świętym, ponad wszystko piękniejszym, my socjaliści, na łamach socjalistycznego pisma, rozwodzić się — sądzę — nie potrzebujemy.

— Znamy to — wiemy o tem.

— Nierobów nie w naszych też trzeba szukać szeregach.

— Dlatego też jeżeli chodzi o dobrowolne, o własnowolne, świadome, planowe, karne i solidarne, poważne i rozważne rzucenie tej pracy, która przecież jest naszem najwyższem dobrem, naszym, nieograniczonym, zupełnym „stanem posiadania“. — jeżeli zatem chodzi o strajk, to, rzecz się sama tłomaczy, rzecz jest nad wyraz jasna, prosta, niezłożona, łatwozrozumiała, oczywista, że zachodzić tutaj musi jakaś wielka, niczem się nie dająca zwalczyć przyczyna, jakiś tragiczny nieodparty, ponad wszystko potężniejszy mus, który każe właśnie tak — a nie inaczej.

Bo przecież...

To że setki, że tysiące, że dziesiątki tysięcy twardych, steranych i zahartowanych ludzi od maszyn, torów, poczekalni, od sygnałowych znaków, stacyj, portjerni, peronów, od ogromnych huczących ogrzewalni, lamp, dziwacznych br... lamp, zwrotnic, parkanów... rzuciło swoje n j-wyższe — bo jedyne dobro: **pracę**, to spowodował nie „szał demagogji“, ani „niszczycielski instynkt mas“ — ale okrutny los, któremu jest na imię trud i głód, który się nazywa nędza i chodzi po przedmieściach miast w takich okropnych łachmanach, że mu żal spojrzeć w oczy!

— Bo przecież....

— Tysiącom tych spracowanych, spokojnych, cichych ludzi, którzy noszą siwe, liche, zaobszerne kolejowe płaszcze, nie **W GŁOWACH** jest czerwono i komunistycznie, ale im jest czerwono **w ŻOŁĄDKACH!**

— I dlatego w walce o swój byt, o węgiel na zimę i ziemniaki, o chleb, o szkołę dla dzieci, o możność spokojnego snu, o dach nad głową, jeli się tego środka, który jest ostatnim środkiem pokojowym, — **proklamowali generalny strajk,** — a ponieważ w tej ponurej walce, bojowego marsza grają... kiszki — **z drogi i w nogi syci i okryci, którzy stajecie im w poprzek!!**

— Nie ma — doprawdy nie ma poco zaczynać!

— Indywidua z pod najciemniejszej gwiazdy, propagatorowie głodu, entuzjaści Stowarzyszenia Sytej Śmierci, czarne koszule i czarne charaktery z SSS. Sardynkowe Serum Samopomocy, listonosze dla rozrywki, maszyniści z nieprawdziwego zdarzenia, telefoniści od krótkiego spięcia, SSSSS. Sadystyczni Sodomici Samozaparcia Się Siebie, SSS, Serdeczni Somnambulicy Ślepego toru, kusiciele katastrof, SSS, Suspensoria pana KucharSkiego i pana WitoSa, dokąd zmierzacie i przeciw komu?

— Dwie są możliwości.

Albo uważacie tych wszystkich strajkujących pracowników za bandę zbaraniałych bandytów, za zbiorowisko wyrzutków z pod ciemnej gwiazdy, za łotrów bez czci wiary, bez serca i bez sumienia, i w takim razie chcecie przeciwstawić ich destrukcji swoją pozytywną pracę, ich „instynktom niszczycielskim“ swoje zdolności twórcze, albo też — jeżeli ich za takich nie macie, w takim razie...

— W takim razie gonicie w piętkę!

Czy już za nic na świecie nie możecie zrozumieć, że topniejąca z minuty na minutę wartość marki spycha ich na dno nędzy — w głód?

Czy tego za nic, w żadnym razie nie pojmiecie? Czy macie ich za maniaków, za ludzi niepoczytalnych?

Bo jeżeli nie... to...

To, czy gotowi jesteście wziąć odpowiedzialność za ten ferment, za to oburzenie jakie już wywołaliście, jakie wywołujecie?

**My wierzymy, że ta wasza judaszowa przysługa, ta wasza gorliwość łamistrajków nie potrafi** wpływać na bieg idących wypadków, ale dajmy na to, że kurczowo się przy władzy trzymający rząd, zachęcony, moralnie bodaj waszą gorliwością poparty, rząd p Witosa i p. Kiernika wyszle przeciw strajkującym nedzarzom naszą PP, naszą policję państwową, to czy wtedy wy panowie z SSS weźmiecie na siebie odpowiedzialność za to, co się stać może?

Gra jest bowiem rozpoczęta.

Panowie z SSS praca jest i pozostanie najpiękniejszym obowiązkiem człowieka, najszczytniejszym jego prawem, ale tej pracy nie szukajcie tam, **gdzie ją rzucili ludzie prowadzący walkę o życie.**

**K. F. Enpee.**

# Wznowienie akcji gloryfikacyjnej

Rok już prawie dzieli nas od smutnej pamięci wypadków grudniowych, od czasu gdy śp. Narutowicz padł od kuli Niewiadomskiego I czytając „Gazetę warszawską“ odnosi się wrażenie, iż przygotowuje ona swych czytelników do święcenia owej strasznej rocznicy. Przyznać trzeba, że czyni to z celowością i metodą. Po omówionej już przez nas napaści na śp. Narutowicza — poświęca w nr. 290 z 23 października odcinek pióra, aż nazbyt dobrze znanego, p. Pieńkowskiego Niewiadomskiemu.

Mianowicie p. Pieńkowski omawia (dopiero teraz!) „Kartki z więzienia“ E. Niewiadomskiego, omawia je w sposób **mający rozszerzyć kult mordercy**. Gloryfikatorska tedy robota, przerwana jakiś czas przez chjenistów zostaje po kilku miesiącach **na nowo podjęta.**

Oto kilka próbek tej roboty, kilka zachwytów nad Niewiadomskim i jego „Kartkami“ pod fascynującym tytułem „Piorun rasy“.

„Kartki z więzienia“ Niewiadomskiego jest to według p. Pieńkowskiego: „Wzruszający, żywy testament **dobrego syna ojczyzny**, wplecionego w zębate koło tragicznych losów“.

Dalej książka Niewiadomskiego winna być biblją endecką:

> Nie wątpię, że każdy z naszych czytelników kupnem tej broszury **ozdobi** swój księgozbiór, czem zarazem poprze czyn ofiarodawcy. I każdy sam z uwagą przeczyta kartki, z których wieje przeczysty (!) duch obywatelstwa i patrjotyzmu...

Dla zachęcenia czytelników p. Pieńkowski przytacza kilka zdań oderwanych z „kartek“ wyrażając, jako prawy antysemita swą radość, iż Niewiadomski tak sobie „użył“ na żydach. Oczywista na żydach. Co by biedna chjena robiła gdyby w Polsce żydów brakło! **Nie byłoby wszak na kogo zwalać winy za wszystko zło, które się w Polsce dzieje, kwestją żydowską i żydowskiem „niebezpieczeństwem“ nie możnaby tumanić biednych mas.** A obecnie co za wygoda! Cokolwiek się stanie winni są żydzi albo komuniści (według chjeny to wszystko jedno) i ostatecznie „winnych“ łatwo znaleźć.

Cytuje więc p. Pieńkowski myśli Niewiadomskiego o żydach, lewicy i Piłsudskim — myśli nie jego, lecz jakby dosłownie odbite z „Dwugroszówki“ i „Głosu Narodu“ — jakby pisane pod dyktandem p. Strońskiego, Nowaczyńskiego lub innego galimatjasika.

Zastanowić się wypada, jaki jest cel tej nanowo rozpoczynanej akcji gloryfikacyjnej. Jest on bardzo prosty. — Chjeniści patrzą z przerażeniem na to, jak owe masy, które głosowały na „8“ zaczynają się od nich szybko odwracać. Sprawy numerus clausus, **którą się chjena doszczętnie skompromitowała** nie można poruszać, a przynajmniej tylko półgębkiem, pozostaje więc chjenie tylko wyciągnięcie z zapomnienia Niewiadomskiego i karmienie jego bzdurami antysemickiemi tych, którzy uwierzą jeszcze, choćby na czas krótki, w „szlachetność pobudek“ mordercy i będą go uważać za bohatera. P. Pieńkowski nazywa wręcz Niewiadomskiego „bohaterskim więźniem“.

Nie dość, że chjena podburzaniem w prasie swej włożyła Niewiadomskiemu rewolwer do ręki — ale jeszcze po śmierci wyzyskuje jego osobę, którą niepamięć winna co rychlej pokryć, do swych niskich nikczemnych celów. Oto nowy dowód chjeńskiej „etyki“. **Ordo.**

# Jak żyje Trocki

Jeden z inteligentów rosyjskich wezwany był do Trockiego w sprawie osobistej. Zgłosił się więc na Kremlu, przeszedł najpierw przez alembik odźwiernych i policji, aż dostał się do pałacu, gdzie Trocki przesiaduje. Tu przejść musiał długi szereg pokoi, w każdym meldował się u urzędnika, a ten porozumiewał się telefonicznie, zanim go wpuścił do następnego; powtórzyło się to kilkanaście razy, aż dopuszczono go do sali, w której siedział najpotężniejszy dziś z władców Rosji.

Trocki siedział w olbrzymiej sali opartej na dwu rzędach kolumn, zapełnie ciemnej, tylko stół jego pośrodku był oświetlony stojakiem elektrycznym. Dokoła stały stoły zarzucone papierami i mnóstwem książek we wszystkich językach i ze wszystkich dziedzin. Pod ścianami klekotały aparaty Huguesa, przy których od czasu do czasu zjawiał się urzędnik, zapalał lampkę, odbierał depeszę i odnosił do przejrzenia Trockiemu. Między filarami rozpięte olbrzymie karty Rosji, oświetlone specjalnemi reflektorami, aby nie rozpraszać ciemności sali. Wrażenie to wszystko robiło nadzwyczaj potężne, choć ponure i mroczne.

Trocki siedział za stołem, ciągle coś pisał, przeglądał książki, przyniesione mu papiery czy depesze zaopatrywał swoją zapiską i odsyłał. Czynił to przez cały czas audjencji, do której dopuszczał odrazu więcej osób. Charakterystyczna, nadzwyczaj szybka orjentacja, krótkie odpowiedzi, przy ciągłem zajęciu się swymi aktami, książkami, depeszami. Nastrój sali, stukanie aparatów, zjawianie się cichych cieniów z papierami, urywanie rozkazy, dawały poczucie, że tu zbiegają się nici władzy trzęsącej kolosem rosyjskim, ważącej potężnie na szali dziejów całego świata.

# Protest

Przeciwko delegowaniu na V sesję międzynarodowej konferencji pracy w Genewie enpeerowca p. Kota z Katowic, Komisja Centralna Związków Zawodowych w Warszawie wystosowała następujący protest:

**DO MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI PRACY!**

Imieniem Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce, organizacji skupiającej w sobie blisko pół miljona zawodowo zorganizowanych robotników, zmuszeni jesteśmy wnieść jaknajbardziej energiczny protest przeciwko delegowaniu w charakterze reprezentanta robotników na V Międzynarodową Konferencję Pracy p. Kota z Katowic, oraz przeciwko metodom, jakie wogóle przy delegowaniu przedstawicieli robotniczych na wspomniane konferencje stosuje Rząd Polski.

W myśl 389 art. Traktatu Wersalskiego, reprezentant robotników na Międzynarodową Konferencję Pracy delegowany ma być przez Rząd w porozumieniu z najwybitniejszemi organizacjami zawodowemi robotników danego kraju. Tymczasem Rząd Polski, pomijając zupełnie wyraźne brzmienie wymienionego artykułu i kierując się wyłącznie względami partyjno-politycznemi, oraz wykorzystując fakt, że największe ugrupowania robotnicze pozostają wobec niego w opozycji, wydelegował jako przedstawiciela robotników na V. Międzynarodową Konferencję Pracy delegata Polskiego Zjednoczenia Zawodowego, które absolutnie za najwybitniejszą organizację w kraju uważane być nie może. Wybór ten dokonany został bez porozumienia się w tej mierze z największą organizacją w Państwie t. j. ze Związkiem Stowarzyszeń Zawodowych, który nie tylko na wymienioną delegację nie wyraził swej zgody, lecz przeciwnie uważa ją za prowokację wobec ogółu zorganizowanych u nas robotników.

Dla każdego, choćby tylko najbardziej powierzchownie obeznanego ze stosunkami robotniczemi w Polsce nie ulega najmniejszej wątpliwości, że najwybitniejszą organizacją robotników jest organizacja, reprezentowana przez nas, t. j. Związek Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce. Siła nasza przejawia się tak w liczbie członków, jak również we wpływach, jakie wywieramy w poszczególnych gałęziach przemysłu, o czem świadczy najlepiej ilość przeprowadzonych przez nasze związki akcyj zarobkowych i zawartych umów.

Możemy śmiało powiedzieć, że poza Łodzią i częścią Górnego Śląska, gdzie Zjednoczenie Zawodowe odgrywa pewną rolę i przy zawieraniu umów występuje obok naszych organizacyj jako czynnik współrzędny, we wszystkich innych gałęziach przemysłu w kraju jesteśmy jedynym i wyłącznym prawie czynnikiem reprezentującym masy robotnicze.

Fakt ten stara się Polskie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, kierowane obecnie przez Ministra, reprezentującego chrześcijańskich robotników i wiceministra reprezentującego „Polskie Zjednoczenie Zawodowe“ zaciemnić przez cyfrowe wykazy członków, które rzekomo mają udawadniać, że „Zjednoczenie Zawodowe polskie“ jest organizacją liczniejszą od nas.

Niejednokrotnie mieliśmy sposobność wykazania nieprawdziwości tej statystyki tak wobec Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych w Amsterdamie, jak również wobec Dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy p. Thomasa Alberta. O nieprawdziwości tej statystyki przekonało się zresztą i samo Ministerstwo Pracy w Polsce, ustaliwszy, że wedle podanych danych przez wymienione związki osięgało wyższą cyfrę członków aniżeli liczba wogóle zatrudnionych robotników w danej gałęzi przemysłu. Cyfry dotyczące ilości członków, podawane przez nas, odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy, gdyż obliczone są wedle ilości wpłaconych przez członków wkładek, licząc 40 wkładek tygodniowych na jednego członka w roku. Cyfry nasze publikujemy i w kraju i na użytek organizacyj międzynarodowych i są one dla każdego zawsze do stwierdzenia. Przeciwnie: ani Polskie Zjednoczenie Zawodowe, ani Polscy robotnicy chrześcijańscy żadnej statystyki co do liczby członków nie prowadzą ani nie ogłaszają, mogąc skutkiem tego podawać najbardziej fantastyczne cyfry, chcąc w ten sposób stworzyć pozory przewagi w ruchu robotniczym, przynajmniej wobec ludzi i instancji nie mających o stosunkach w Polsce zbyt dokładnego wyobrażenia.

Cała nicość podobnego przedstawiania rzeczy ujawnia się najlepiej w stosunkach parlamentarnych, gdzie każde z ugrupowań zawodowych ma odpowiednik w odnośnym klubie poselskim. Podczas gdy odpowiadało to dotąd ideologicznie naszej organizacji (Związek Posłów Socjalistycznych liczy 41 mandatów poselskich i miljon prawie głosów), odpowiadający ideologicznie Zjednoczeniu Zawodowemu Polskiemu Klub Narodowej Partji Robotniczej zdobył w całej Polsce 17 mandatów i przeszło 400.000 głosów, z czego na przemysłowe części państwa, były zabór austrjacki i Górny Śląsk, przypada zaledwie 6 mandatów, reszta zaś na rolnicze okolice poznańskiego.

W tych warunkach desygnowane na Międzynarodową Konferencję Pracy przedstawiciela drobnego ugrupowania zawodowego, nie mającego w Polsce żadnego znaczenia, jakim jest Polskie Zjednoczenie Zawodowe uważać musimy za naruszenie postanowienia Traktatu i za krok dyktowany jedynie względami polityczno-partyjnemi, przeciwko czemu z całą stanowczością musimy zaprotestować. Ogromna większość klasy robotniczej w Polsce, reprezentowana przez naszą organizację w p. Kocie nie może widzieć przedstawiciela robotników i prosi, by Konferencja mandatu tego do wiadomości nie przyjęła jako niegodnego z postanowieniami Traktatu.

# Urzędnicy! Pracownicy! Kolejarze! Pocztowcy!

Utrącić Was w Waszej rozpaczliwej walce o byt przedsięwzięło grono studentów uniwersytetu, mieniących się faszystami. Do haniebnych usług łamistrajków zgłosiły się na pocztę **podłe kanalje,** które przy pomocy **głupich gąsek** w czapkach studenckich i **kleryków** pełnią służbę listonoszów i roznoszą listy po Krakowie. Demoralizują nawet gimnazjastów i gimnazjastki, wciągając młodzież szkolną do tej nikczemnej roboty łamistrajkowej.

**Urzędnicy i Pracownicy!**

Wszak należycie do „komitetów rodzicielskich“! Czyż ścierpicie tę demoralizację młodzieży? Czy pozwolicie nadużywać Waszych dzieci do haniebnej walki przeciw rodzicom? Smyk, dla którego ojciec ponosi największe ofiary, aby go żywić, odziać i kształcić, a który ani się nie zatroszczy o to, skąd ma ojciec wziąć pieniądze na jego utrzymanie i kształcenie, taki smyk ma być łamistrajkiem przeciw własnemu ojcu?! I to mają tolerować władze szkolne?! Takiej podłości nie ma szkoła przeciwdziałać?!

**Urzędnicy i Pracownicy!**

Spamiętajcie sobie, że lokalu na organizację łamistrajkową skwapliwie użyczyli tym spodlonym duszom **najwięksi paskarze: rzeźnicy i masarze** w swoim domu cechowym na Kołłowie.

**Urzędnicy i Pracownicy!**

Za tydzień rozpocznie się tak zwany **„tydzień akademicki“**, t. j. tydzień kwesty dla tych akademików, którzy teraz trudnią się haniebnem rzemiosłem łamistrajków. Cisami, którzy teraz zdradziecko napadają na Was z tyłu, przyjdą do Was żebrać o miłosierne datki. Cisami, bo na czele komitetu „tygodnia akademickiego“ stoi tensam student Bielecki, który stoi na czele łajdactwa łamistrajkowego i osobiście roznosił w sobotę listy po ulicy Karmelickiej.

**Urzędnicy i Pracownicy!**

Gdy te zdeprawowane kanalje przyjdą do Was za tydzień żebrać, **napłujcie im w twarze!** Niech idą żebrać do **rzeźników i masarzy!**

**Strajkujący urzędnik.**

# Strajk generalny w Tarnowie

Tarnów, 27 października.

W związku z wybuchem strajku kolejowego, który objął całą służbę ruchu i warsztaty kolejowe w Tarnowie, wzburzenie panujące wśród robotników tarnowskich zaostrzyło się do niebywałego stopnia. Systematyczne redukowanie pracowników w zakładach prywatnych, lekceważenie i łamanie umów zbiorowych, paskarstwo i szalone tempo wzrostu drożyzny spowodowały, iż wszelkie próby uspokojenia umysłów robotniczych doprowadzonych do stanu wrzenia, spełzły na niczem. Dziś w sobotę o godzinie 11 rano wybuchł we wszystkich fabrykach i pracowniach strajk. Strajk objął również zakłady użyteczności publicznej. Strajkujący żądają tygodniowej regulacji płac i ich waloryzacji. Nastrój strajkowy doskonały, związki zawodowe panują nad sytuacją. Ostrze strajku pośrednio zwraca się przeciw obecnemu rządowi, jako winowajcy obecnej nędzy. Masy rzucają hasło rządu robotniczo-włościańskiego. Zapał panuje powszechny.

# Przeciw rządom chjeno-piasta

CZECHOWICE. W piątek 19 pazdziernika odbyło się w Czechowicach, w „Domu Robotniczym" wielkie zgromadzenie robotników rafinerji „Vacuum Oil Company" i „Schodnica". Przewodniczył tow. Nikiel i tow. Wajdeczko, sekretarzował tow. Borończyk. Tow. sekretarz Czuma złożył sprawozdanie z komisji dla regulacji płac we Lwowie dn. 16-go X. br. i wygłosił obszerny referat o obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej klasy pracującej w Polsce. Po dyskusji uchwalono jednogłośnie rezolucję, stwierdzającą, że szalejąca drożyzna i zwiększająca się z dniem każdym nędza mas robotniczych — jest wynikiem nieudolności rządów stronnictw reakcyjnych w Polsce, które dorwały się do władzy jedynie w tym celu, aby bronić swych klasowych, kapitalistycznych interesów. Klasa robotnicza do rządu obecnego nie ma zaufania i domaga się kategorycznie jego ustąpienia. Zgromadzeni są gotowi na wezwanie Centralnej Komisji Związków Zawodowych każdej chwili stanąć do strajku generalnego.

Rezolucja protestuje przeciw masowym, bezpodstawnym aresztowaniom, jakie mają miejsce we wszystkich ośrodkach robotniczych w Polsce i zwracają się do najwyższych ciał organizacyjnych, aby w wypadku, gdyby te represje nie ustały, została podjęta bezwzględna walka w obronie wolności przekonań i wolności organizacji. Zgromadzeni ślą robotnicze pozdrowienie wszystkim bezpodstawnie aresztowanym robotnikom.

Wobec niesłychanie ciężkiego położenia ekonomicznego, oraz połączonego z niem położenia politycznego, wobec jawnych zamiarów reakcji zmierzającej do dyktatury nad klasą pracującą, — dalej wobec stałych zamachów kapitału na wywalczone już prawa robotnicze, — zgromadzeni widzą jedyną, skuteczną obronę w potężnej organizacji zawodowej, dlatego też uważają wszystkich tych, którzy w jakikolwiek sposób tę organizację osłabiają, za największych wrogów robotnika i postanawiają ich bezwzględnie zwalczać.

Następnie tow. Jarek, przewodniczący Rob. Stow. Spoż. „Życie", przedstawił zgromadzonym trudności, z jakiemi muszą walczyć klasowe organizacje gospodarcze w Polsce i apelował do robotników, aby wpłacali swe udziały możliwie natychmiast, gdyż stały spadek marki dewaluuje kapitał obrotowy kooperatywy, temsamem uniemożliwia należyte zaopatrywanie członków.

W końcu przemawiał jeszcze tow. Czuma i skrytykowawszy tych, którzy szerzą plotki i nieporozumienia wezwał obecnych, aby się opodatkowali na rzecz dokończenia budowy Domu Robotniczego. Na wniosek mówcy uchwalono jednogłośnie oddać półdniowy zarobek na Dom robotniczy, wobec czego otwarcie Domu Robotniczego nastąpić może, o ile nie wynikną jakieś nadzwyczajne przeszkody, — w bieżącym roku. Zgromadzenie zakończył przewodniczący okrzykiem na cześć Organizacji zawodowej, który zgromadzeni z zapałem powtórzyli.

# UWAGI

—o—

## Serdeczne życzenia ósemki

Lwowskie „Słowo Polskie" w numerze z 25 bm. zamieszcza następującą uchwałę jednej z „narodowych" organizacji lwowskich:

„Członkowie organizacji narodowej IV dzielnicy m. Lwowa, zgromadzeni na posiedzeniu Wydziału 17 października b. r., wyrażają pełną gotowość czynnego współdziałania z rządem w walce przeciw żywiołom wrogim Rzeczypospolitej, lecz dla zapewnienia zwycięstwa w tej walce wzywają rząd do: oczyszczenia administracji państwowej i samorządowej od skorumpowanych, sprzyjających wrogom Polski, a zajmujących niestety jeszcze dotąd nawet wysokie stanowiska jednostek, **zawieszenia na obszarze Małopolski działalności sądów przysięgłych, zaostrzenia cenzury prasowej** w stosunku do „bolszewizującej" prasy z pociągnięciem **do surowej odpowiedzialności cenzorów** w razie stwierdzenia braku energji lub orjentacji z ich strony".

Oto mamy jasne wypowiedzenie się ósemki w organie, który podpisują minister skarbu p. Kucharski, jako wydawca i poseł prof. St. Grabski jako naczelny redaktor. Zawiesić sądy przysięgłych, jeszcze więcej konfiskować i zamykać do kozy mało energicznych prokuratorów — co jeszcze brakuje do kompletu, abyśmy mieli w Małopolsce formalny stan wyjątkowy? I podobne żądania stawiają organizacje, nazywające się „narodowemi", przeciw części własnego społeczeństwa! Dobrze to w każdym razie wiedzieć, jakie zamiary ma ósemka w głębi duszy, a które mniej świadomi „wysokiej polityki" przedwcześnie wypaplali.

# Wiadomości polityczne

—o—

### OBRADY NAD BUDŻETEM

Rada ministrów obradowała 26 bm. nad całokształtem preliminarza budżetowego na rok 1924. Rada ministrów przeprowadziła generalną debatę nad przedłożonym jej projektem preliminarza i ustaliła zasady, na których minister skarbu przeprowadzi ostateczne porozumienie się z poszczególnemi ministerstwami resortowemi co do uzgodnienia ich poszczególnych budżetów z całością preliminarza. Rada ministrów obradować będzie w niedzielę 28 bm. celem ostatecznego przyjęcia preliminarza budżetowego.

—ooo—

### ZERWANE ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE

Dnia 3 bm. rozpoczęły się w Gdańsku rokowania między rządem polskim a senatem wolnego miasta Gdańska w sprawie wykonania postanowień umowy genewskiej z 1 września br., nakładających na urzędy gdańskie obowiązek bezwarunkowego wykonywania zarządzeń, dawanych przez centralne polskie władze celne. W toku rokowań ujawniło się, że senat gdański wyłączył z pod przepisów udziału celnego umowy genewskiej kwestję, dotyczącą zakazu przywozu i wywozu towarów, a tem samem nie uznał praw rządu Rzeczypospolitej do udzielania poleceń gdańskim urzędom celnym w tej dziedzinie. Dnia 13 bm. przybył do Warszawy senator wolnego m. Gdańska, Jewelowski, z którym uzgodniono powyższą sprawę po myśli rządu polskiego i ustalono podstawę do dalszych rokowań w sprawach celnych, które odbyły się w Gdańsku od 17 do 24 bm. Na ostatniem posiedzeniu przewodniczący delegacji gdańskiej senator Franke oświadczył, jakoby nie była mu wiadoma zgoda senatora Jewelowskiego w sprawie przywozu i wywozu towarów, wyrażona przezeń podczas ostatnich rokowań w Warszawie. Wskutek tego senator Franke przekreślił ustalone poprzednie podstawy dla rokowań. Wobec takiego obrotu rzeczy delegacja polska w osobie dyrektora departamentu handlowego Tennenbauma oraz kierownika wydziału p. Siebeneichena powróciła 24 bm. do Warszawy.

KONRAD WINKLER

# Z WYSTAWY

W ostatnim moim feljetonie porusyłem jedno z ciekawych zagadnień, które w swoim czasie niejednokrotnie zaabsorbowało uwagę wielkiego znawcy historji sztuk plastycznych i estetyka, ś. p. prof. Bołoz-Antoniewicza. Poruszał je również często w swych pismach Stanisław Witkiewicz — zajmowali się niem również i inni. Chodzi tu mianowicie o charakter swojskiego pejzażu. Problem ów, jakkolwiek dla nowoczesnego malarstwa pozornie zgoła nie istniejący — tkwi jednak zasadniczo nie tyle w objekcie jako treści obrazu, lecz raczej w subjektywnej transpozycji duchowych przeżyć artysty — w tajemnym związku jego psychiki z duszą i nastrojem natury. Nawet najbardziej surowy purytanin sztuki przyznać musi, że poza całkiem suwerennym światem barw i światem form, jako wartościami czysto malarskiemi, które artysta może zresztą wykorzystywać zupełnie dowolnie — istnieje przecież jakaś moc instynktowna, która obok i pomimo najdalej nawet posuniętej deformacji czy dekoloryzacji, powoduje w dziele sztuki obecność nietylko pewnych charakterystycznych znamion indywidualnych — lecz także rasowych czy narodowych. I tak — wiadomo przecież, że ogólny ton tabaczkowy obrazów Picasso'a a nawet jego specyficzny stosunek do formy — wyróżnia dzieła tego artysty wśród kubistów — Francuzów, mimo zaś całej pozornej przepaści pojęć estetycznych — upodabnia jego malarstwo do dawnej i nowszej sztuki hiszpańskiej. Znany przywódca futurystów włoskich, Marinetti, suponuje, że malarz nosi w sobie pejzaż, który chce utrwalić na płótnie. W twierdzeniu tem nie ma zbyt wiele przesady. Pomijając bowiem dyletanckie kopjowanie „wycinków" natury, w które wpada niestety wielu naszych malarzy, budowanie pejzażu nawet przy pomocy gotowych, „naturalnych" form widzialnego świata — pozostaje w ścisłym związku z jaźnią twórcy, z właściwemi jego psychice kategorjami pojęć i myśli. Jakieś wspomnienie z lat dziecinnych, jakaś scena życiowa na tle niefałszowanej dekoracji natury, wiąże się pamięciowo z pewnym kompleksem czysto zewnętrznych wrażeń wzrokowych czy też słuchowych. Te wrażenia utrwalają się niejako konturowo w komórkach mózgu — przyczem najbardziej (dla danego osobnika) charakterystyczne szczegóły, występują na pierwszy plan. Czyli, że zakarbowanie w pamięci takich czy owakich szczegółów, zależnem jest znowu nietylko od indywidualnych zdolności i właściwości odbiorczych danego artysty — lecz także od psychicznych znamion jego rasy. W ten sposób tłómaczy się owa odrębność rasowa i narodowa rozlicznych stylów w plastyce — stylów różnych epok, wypływających wprawdzie z jednego, wspólnego źródła ogólnych dążeń i tęsknot, lecz rozwidlających się i wyżłabiających sobie na swym gruncie odrębne łożyska. Swojski egzotyzm polskiego impresjonizmu stracił wiele z pierwotnego swego rozmachu i siły, odkąd niektórzy z artystów, biorąc środek za cel — zdobycze malarstwa impresjonistycznego podporządkowali zwyrodniałemu naturalizmowi a outrance. Dotyczy to prawie wyłącznie młodszej i najmłodszej generacji naszych naturalistów, chociaż i tutaj są wyjątki. Ten powojenny pseudoimpresjonizm mógłby oddać jednak naszemu malarstwu wielką przysługę, gdyby artyści starali się głębiej wniknąć w istotę barwy a malarstwo swoje w wyborze środków znacznie uprościli. Powierzchowna dekoracyjność pezażu, uzyskana przy pomocy efektów wołających o pomstę do nieba — ta szematyczna prawie manjera kolorkowości — może się już chyba tylko podobać jakiejś nuworiszce „pani Maciejowej" (dawnej przekupce z Szczepańskiego placu) — która na wystawie śmie się pokazać „przez rękawiczków". A jednak są przecież między tymi artystami talenty. Dość spojrzeć na pejzaże wystawione obecnie w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. Talenty są bezsprzecznie — ale przytem jakiś zupełny prawie brak orjentacji i lekceważenie dla tego, co się w sztuce w ostatnich trzech dziesiątkach lat działo i co się tam współcześnie dzieje. A wartałoby tam przecież zaglądnąć! Należałoby się przyjrzeć uważniej i poświęcić nieco czasu dla studjów nad Renoir'em, Cezanne'm, a bodaj nad naszymi: Michałowskim, Podkowińskim, Gierymskimi, Stanisławskim, Chełmońskim — i nad wielu innymi a do dziś dnia żyjącymi twórcami polskiego impresjonistycznego lub naturalistycznego pejzażu.

Z krajobrazów H. Uziębły, F. Turka, M. Jabłońskiego, Krasnowolskiego, Klimowskiego i i. na bieżącej wystawie — nie wiele potrafi przykuć na dłużej uwagę widza. Godną jest jednak zaznaczenia śmiałość M. Jabłońskiego w zestawieniach i kontrastach koloru — zwłaszcza barwy czarnej z niebieską, białą i ich pochodnemi — oraz pewien postęp w pracach F. Turka — uwidaczniający się głównie w skromnym na pozór obrazku oznaczonym nr. 4. O rzeźbie Z. Pronaszki (portret poety i malarza T. Czyżewskiego) — jako nie mający nic wspólnego z bieżącą wystawą — wspomnę w najbliższym feljetonie, poświęconemu najnowszej polskiej plastyce.

# Dziennik komunistyczny za pieniądze biskupie

Organ socjalistów hiszpańskich „El Socialista" donosi: Po rozłamie partji, na rozkaz Moskwy, założyli komuniści hiszpańscy w Bilbao wielki dziennik „Las Noticias". Dziennik wychodzi aż o pojemności 12 stron i posiada nader wyposażone sprawozdawstwo telegraficzne, co kosztuje bardzo dużo. Socjalistyczny dziennik hiszpański nie mógłby sobie nigdy pozwolić na coś podobnego. Powszechnie mniemano, że Moskwa łożyła hojny kapitał na założenie „Las Noticias".

„Les Noticias" drukowała jednak nowozałożona przez biskupa i przezeń poświęcona drukarnia reakcyjnego klerykalno-nacjonalistycznego dziennika „Euzkadi". To wywołało zdziwienie.

Pewnego dnia sprawę wyjaśniono. W stronnictwie klerykalno-nacjonalistycznem wybuchł rozłam. Organ nacjonalistów „Aberi" podniósł oskarżenie, **że stronnictwo biskupie subwencjonuje dziennik szatańskich komunistów, ba nawet**, że został o założony za pieniądze **ultrakatolicko rządzonego stronnictwa!** Stojący na czele jezuici leaderzy stronnictwa wyjaśnili tę sprawę następująco:

„Pieniądze na dziennik komunistyczny łożyły jednostki z pośród stronnictwa, nie zaś stronnictwo same. **Biskup diecezji Bisacji monsignore Eijo z Goray, pochwalił z wielkim zapałem plan założenia dziennika komunistycznego. Plan obmyślano i rozważono doskonale, im został przyjęty".**

Socjalistyczny „El Socialista" pisze:

Prowincja Biscaya jest najbardziej uprzemysłowioną częścią Hiszpanji i socjalizm rozwijał się tam najsilniej. **Reakcja usiłowała rozwój ten unicestwić.** Dzięki „doskonale rozważonemu" **subwencjonowaniu komunistów, za pośrednictweme biskupa z Biscaya dopięto celu. Ruch robotniczy rozbito i osłabiono.** Komuniści swą nienawiścią i **pieniądzmi biskupa** podjudzali robotników jednych przeciw drugim. Co nie mogła dokonać reakcja sama, tego dokonano przy pomocy komunistów. Następstwa tego poczuła na sobie klasa robotnicza. Nowy dyktator Hiszpanji, generał Primo de Rivera wydał proklamację do robotników, która jako przyczyną drożyzny głosi ośmiogodzinny dzień pracy, przeto muszą podnieść produkcję. Socjaliści wzywają robotników, aby nie poszli na manowce obecnej dyktatury faszystów.

Stosunki w Hiszpanji udowodniają, jak to komuniści przygotowują grunt dla reakcyjnej dyktatury faszystów do spółki z — jezuitami.

# Olbrzymie podwyższenie cen pieczywa, mięsa i wędlin

Na ostatniem posiedzeniu miejskiej komisji cennikowej uchwalono następujące ceny na pieczywo, mięso i wędliny:

**PIECZYWO:**

Za 1 kg. chleba żytniego z 70 proc. przemiału 40.000 marek, ciemnego 35.000 marek, 6 dkg. bułkę gładką najwyżej z 50 proc. przemiału 5000 marek. 3 dkg. pieczywo wiedeńskie (rożki i kajzerki) 3500 marek. W sklepach spożywczych 1 kg. chleba o 500 marek, bułka o 100 marek więcej.

**Mięso w sklepach i jatkach I klasy:** Za 1 kg. mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 150.000 marek, bez dokładki 180.000 marek, polędwicy 182.000 marek. cielęciny 130.000 marek.

**W sklepach i jatkach II klasy:** Za 1 kg. mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 145.000 marek, bez dokładki 174.000 marek, polędwicy 176.000 marek, cielęciny 125.000 marek.

**W jatkach, na placach targowych III klasy:** Za 1 kg. mięsa wołowego z 20 proc. dokładka 140.000 marek, bez dokładki 168.000 marek, polędwicy 170.000 marek, cielęciny 120.000 marek.

Mięso koszerne o 5000 marek więcej na 1 kg.

**MIĘSO WIEPRZOWE, TŁUSZCZE I WĘDLINY:**

Za 1 kg. wieprzowiny 184.000 marek, kotletów wieprzowych 207.000 marek, szynki wędzonej surowej w całości 230.000 marek, szynki gotowanej 241.000 marek, szynki krajanej na części 300.000 marek, szynki westfalskiej 300.000 marek, polędwicy pieczonej 390.000 marek, boczku zwijanego gotowanego 300.000 marek, karczku gotowanego wędzonego 300.000 marek, kiełbasy surowej 160.000 marek, kiełbasy siekanej 184.000 marek, kiełbasy wieprzowej tak zwanej wiejskiej 230.000 marek, kiełbasy krajanej 207.000 marek, kiełbasy polędwicowej 360.000 marek. wędzonki surowej 216.000 marek, wędzonki gotowanej 253.000 marek, salcesonu zwykłego 138.000 marek, mieszaniny 250.000 marek, sadła, słoniny białej i bilu 320.000 marek, słoniny paprykowanej i wędzonej 322.000 marek, smalcu 437.000 marek, sadła bez otoki 331.000 marek.

—ooo—

# KRONIKA

—o—

Kraków, 28 października.

**DOKĄD ZMIERZA AKCJA SSS?** Wczoraj rano zdarzył się na gruncie akademickim niebywały wypadek świadczący, iż z pośród młodzieży uniwersyteckiej znajdują się indywidua pozbawione najprymitywniejszych zasad kulturalnych, którymi jaknajrychlej w celu zachowania dobrego imienia młodzieży żywo zainteresować się powinien sąd karny. Otóż o godzinie 9 rano na studenta III r. prawa, tow. Zygmunta Grossa, udającego się na wykład, napadła bojówka złożona z młodzieży endeckiej pod osobistem kierownictwem wiceprezesa „młodzieży wszechpolskiej" niejakiego Łobodycza, studenta praw, i wśród kar czennych przekleństw i ordynarnych wyzwisk pod groźbą obicia zmusiła go do opuszczenia uniwersytetu, co też ten ulegając przed fizycznym gwałtem musiał uczynić. Przyczyną tego niesłychanego na uniwersytecie napadu był wedle wyraźnych słów owego osobnika prowadzącego bojówkę endecką fakt, iż tow. Gross był jednym z uczestników deputacji do rektora w sprawie akcji endeckiej pod firmą SSS i przemawiał w tej sprawie na zebraniu strajkujących kolejarzy w Sokole przed dwoma dniami. Niebywały ten gwałt, na jaki się zdobyli zuchwali młodzieńcy, wywołał wśród ogółu młodzieży studjującej na uniwersytecie zrozumiałe wzburzenie. Ogół demokratycznej młodzieży akademickiej potępił ten niegodny czyn w odezwie, jaką zamieszczamy na innem miejscu. Ze swej strony musimy zwrócić uwagę pana rektora, że czas już, by wystąpił przeciw takim ohydnym i niekulturalnym wystąpkom uczniów w sposób odpowiedni i skarcił je jak należy, usuwając parszywe owce z cieszącego się dotąd dobrą sławą grona młodzieży studjującej.

**MILJONÓWKA.** W sobotniem ciągnieniu wylosowano numer 3149039, sprzedany w Warszawie.

**ODCZYT WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO** odbędzie się w poniedziałek 29 bm. w sali Muzeum techniczno-przemysłowego o godz. 7 wieczór. Jesteśmy pewni, że tak osoba prelegenta, jak i temat interesujący o Japonji, zgromadzi na odczycie mnogie rzesze słuchaczów. Uniwersytet ludowy przypomina, że bilety na odczyt są do nabycia wcześniej w księgarni p. Skulskiej przy ul. Szewskiej, zaś w dniu odczytu przy wejściu do sali.

**NAUKA O STYLACH.** Wykład nauki o stylach odbędzie się w niedzielę 28 bm. o godz. przed południem w Muzeum przem. ul. Smoleńska 9. Bilety wstępu przy wejściu. Wstęp 10.000 Mk.

**SPIS LEKARZY PRAKTYKUJĄCYCH W KRAKOWIE.** Miejski Urząd zdrowia uprasza wszystkich lekarzy praktykujących w Krakowie bez względu na zajmowane przez nich stanowiska (lekarze wojskowi, rządowi, miejscy, fabryczni itd.), aby najdalej do dnia 15 listopada zgłosili swoje adresy do Miejskiego Urzędu zdrowia w celu sporządzenia nowego spisu lekarzy praktykujących w Krakowie.

**SZALONE AUTO.** Wczoraj przed godz. 4 popoł. przez ul. Karmelicką przejeżdżał samochód nr. 15.808 w szalonym pędzie, wywołując panikę wśród przechodniów. Kawalerska jazdę odbywało trzech młodzieńców z kobietą. Podobne zakazane policyjnie jazdy, odbywają się bardzo często na ulicach naszego miasta, co zwłaszcza w deszczowym czasie naraża przechodniów na obryzganie błotem.

**SĘDZIWY ZŁODZIEJ.** Jak już donosiliśmy przed kilku dniami, aresztowano w Przegorzałach Michała Czecha, lat 60, woźnego firmy Rajal przy ul. Wiślnej 2, który na szkodę wspomnianej firmy skradł rozmaite przedmioty. W toku śledztwa wyszło na jaw, że Czech dopuścił się również kradzieży w lokalu Kuczmierczyka przy ul. św. Anny 2, w kawiarni Secesja i w cukierni Noworolskiego w Sukiennicach. W mieszkaniu Czecha znaleziono cały magazyn różnych przedmiotów, pochodzących z okradzionych firm.

**KRADZIEŻ W POCIĄGU.** W pociągu zdążającym z Płaszowa do Krakowa, gdy pociąg zatrzymał się na tej przestrzeni skradziono p. Jadwidze Szamałównej kosz, zawierający materje i ubrania wartości kilkuset miljonów marek.

**KOMENDA POLICJI PAŃSTW.** na Kraków-miasto, mieści się obecnie w budynku policyjnym przy ul. Siemiradzkiego 1 p., numer telef. 149.

**ŚLUB.** Wczoraj o godz. 6 odbył się w kościele SS. Norbertanek ślub p. Marji Łaźniowskiej z p. Kazimierzem Bandurą, przemysłowcem w Krakowie.

## TEATRY I KONCERTY

**Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO.** We środę 31 bm. wprowadza teatr im. Słowackiego oryginalną nowość polską, dramat społeczno-religijny Morstina „Święty". Bohaterem „Świętego" jest jeszcze jeden fanatyk prawdy i dobra, któremu przeciwstawia się skostniała struktura społeczna i etyka bezdusznych paragrafów. Akcja „Świętego" toczy się w fantastycznem średniowieczu, niezwiązanem z żadną epoką. Absorbując liczne tłumy artystów i komparsów, sztuka otrzymuje nową wystawę, którą zaprojektował reżyser p. Antoni Piekarski oraz nowe kostjumy częściowo przysłane z Włoch. Role główne grają: pp. Wojdalińska, Bracki i Kułakowski, w tłumach bierze udział prawie cały personal oraz uczenice i uczniowie miejskiej szkoły dramatycznej.

„Młynarz i jego córka" E. Raupacha grany będzie w teatrze im. Słowackiego jak corocznie w święta Zaduszek na przedstawieniach popołudniowych oraz w niedzielę 4 listopada.

**Z TEATRU BAGATELA.** Dyrekcja Bagateli, pragnąc wypełnić pedagogiczny obowiązek teatru polskiego, zamierza wprowadzić stałe przedstawienia dla młodzieży w godzinach popołudniowych i po cenach zniżonych. W bieżącym sezonie pierwszą sztuką, przeznaczoną dla młodzieży szkolnej była komedja Zygmunta Przybylskiego „Wicek i Wacek". Dyrekcja Bagateli daje we wtorek 30 bm. o 6 popołudniu „Wicka i Wacka" po cenach zniżonych. W niedzielę o 4 popoł. „Obłęd" po cenach zniżonych; w niedzielę wieczór „Rozkosze przypadku".

**OPERA I OPERETKA.** Dziś w niedzielę popoł. „Demon" z Niką Jakubowską i K. Krugłowskim w głównych partjach. W niedzielę wieczorem po raz drugi „Szalona Lola".

**PORANEK SYMFONICZNY** (III i IV symfonja Beethovena) z J. Śliwińskim odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 11 w Miejskim teatrze im. Jul. Słowackiego. Reszta biletów do nabycia przy kasie teatru.

—ooo—

# Z zagranicy

**LLOYD GEORGE W AMERYCE.** Z Waszyngtonu donoszą, że przybył tam Lloyd George. Odwiedził on prezydenta Coolidge i sekretarza stanu Hughesa. Prezydent Coolidge podejmował Lloyda Georgea objadem. Lloyd George odbył dłuższą konferencję z byłym prezydentem Wilsonem.

—ooo—



—ooo—

# Repertuar

—o—

**Teatr im. Jul. Słowackiego**

Niedziela popoł.: „Złoty wiek rycerstwa", wieczorem: „Cyd".
Poniedziałek: „Cyd".
Wtorek po poł.: „Cyd", wieczór teatr zamknięty.
Środa: „Święty" (nowość).
Czwartek popoł.: „Młynarz i jego córka", wieczór: „Święty".
Piątek popoł.: „Młynarz i jego córka". wieczór: „Święty".

**Teatr Bagatela**

Niedziela popoł.: „Obłęd", wieczór: „Rozkosze przypadku".
Poniedziałek: „Rozkosze przypadku".

**Teatr miejski Opera i Operetka**

Niedziela popoł.: „Demon".
Wieczór: „Szalona Lola".

**Kollegium wykładów naukowych**
**(Rynek A—B 39).**
**Początek o godz. 7 wieczór.**

Wtorek: prof. Henryk Gralski: Z międzynarodowego kongresu psychicznego w Warszawie (I. Medja).
Środa: ks. prof. Fortunato Giannini: L'Italia dopo un anno di Governo Fascista (Włochy po roku rządów faszystowskich).

**Wykłady w Muzeum przemysłowem**
(Początek o godz. 7. — Wstęp 10.000 mk.)

Wtorek: ks. dr Kruszyński: Sztuka ludowa w Dalmacji.

# Anglja i Ameryka za nową konferencją reparacyjną

**Londyn** (PAT). Cała prasa gorąco wita ostatnie wystąpienia premjera Baldwina, przyznając jednogłośnie słuszność propozycji zwołania nowej konferencji w sprawie odszkodowań z udziałem Stanów Zjednoczonych. W Londynie spodziewają się że zgłoszona przez Stany Zjednoczone chęć wzięcia udziału w pracach przyszłej konferncji odszkodowawczej powitana będzie z ulga przez wszystkich sprzymierzeńców.

* * *

### ZGODA BELGJI I FRANCJI

**Bruksela** (PAT). Rząd belgijski wyraził **zupełną zgodę** na zbadanie zdolności płatniczej Niemiec przez rzeczoznawców, wybranych przez komisję odskodowań.

**Londyn** (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało odpowiedź francuską, wyrażającą **zgodę** na zwołanie konferencji rzeczoznawców, delegowanych przez komisję odszkodowań, celem zbadania zdolności płatniczej Niemiec.

# Chaos wewnętrzny w Niemczech

### ODERWANIE SIĘ PALATYNATU OD BAWARJI

**Berlin** (PAT). „Acht Uhr Abendblatt“ donosi z Monachjum, że socjalistyczny poseł do parlamentu Hoffmann porozumiał się z generałem Degouthem co do proklamowania autonomji Palatynatu. Autonomja miała być proklamowana wczorj po południu, jednkże do tej pory niema urzędowego potwierdzenia tej proklamacj. Podobno rząd bawarski zamierza wytoczyć posłowi Hoffmannowi proces o zdradę stanu.

### ROKOWANIA Z BAWARJĄ

**Berlin** (PAT). „Tel. Union“ donosi, że między rządem berlińskim a bawarskim prezesem Rady ministrów Kuillingem toczą się **rokowania** za pośrednictwem posła Pregera. Generalny komisarz Kahr oświadczył, że nie zamierza wchodzić w **żadne układy** z obecnym rządem Rzeszy.

### ROZRUCHY

**Essen** (PAT). Robotnicy fabryk Kruppa usiłowali rozbić biura zarządu fabryki. Policja dała ognia, **trzy osoby zabite** a 20 rannych.

**Duisburg** (PAT). Policja rozpędziła zgromadzenie komunistów i bezrobotnych. Jedna osoba zabita, 20 rannych.

**Duesseldorf** (PAT). Bezrobotni urządzili burzliwą manifestację, rabując magazyny i tłukąc szyby wystawowe.

### PRZECIW AKCJI W PALATYNACIE

**Berlin** (PAT). Wczoraj odbyło się tutaj posiedzenie prezesów związków nacjonalistycznych, na którem uchwalono rezolucję **potępiającą** w bardzo ostrych sołwach postępowanie socjalistów w sprawie oderwania Palatynatu od Bawarji i nazywającą to postępowanie zdradą stanu. Rezolucja domaga się od ministra spraw wewnętrznych wytoczenia przeciw socjalistom postępowania karnego, dalej rezolucja nacjonalistów oświadcza się bezwzględnie za antymarksowską polityką Kahrai żąda rozszerzenia tej polityki na całą Rzeszę.

**Berlin** (PAT). Zarząd partji socjalistycznej w Palatynacie ogłasza, iż **zaniechał wszelkich dalszych starań o realizację projektu dotyczącego autonomji Palatynatu.**

### „RZĄD“ SEPARATYSTÓW

Paryż (PAT). „Journal“ donosi, że ukonstytuował się tymczasowy rząd nadreński w następującym składzie: kierownictwo i tytuł komisarza wykonawczego Matthes, minister spraw zagranicznych i handlu Metzen, minister skarbu dr Wolterhoff, minister spraw wewnętrznych Liebing, oświata i wyznania dr Kremers, komunikacja dr Mueller, sądownictwo adw. Kleber, rolnictwo i aprowizacja Simon.

# Przedstawiciei sowietów w Warszawie

**Warszawa** (tel. wł. „Naprzodu“). Wczoraj przybył do Warszawy przedstawiciel sowietów, Wiktor Kopp, w towarzystwie przedstawiciela „Wniesztorgu“ Maskowa. P. Kopp złożył kartę wizytową u prezydenta Wojciechowskiego i złożył wizyty pp. Witosowi i Seydzie. W poniedziałek w ministerstwie spraw zagranicznych odbędzie się narada między Koppem a nowym ministrem spraw zagranicznych Dmowskim.

# Klęska rewolucji wojskowej w Grecji

**Ateny** (PAT). Wojska rządowe zajęły bez oporu Korynt i maszerują przeciwko powstańcom.

# Przegląd gospodarczy

—o—

## Dolar = 2,400.000 marek

Kraków, 28 października.

Po chwilowym spadku dolara we czwartek i w piątek — kurs dolara podniósł się wczoraj (w sobotę) znów, i to bardzo gwałtownie. Na krakowskim rynku pieniężnym doszedł wczoraj dolar do kursu 2,400.000 marek.

### NOWA WALUTA W NIEMCZECH

**Berlin** (PAT). Jutro po raz pierwszy wprowadzony będzie w obieg nowy środek płatniczy o wartości stałej, mianowicie odcinki pożyczki złotej, które celem umożliwienia szerszym warstwom nabywania ich, opiewać będą na mniejsze sumy, mianowicie na sumę 1 dolara, pół dolara, jedną czwartą i jedną dziesiątą dolara. Banki berlińskie otrzymały od banku Rzeszy odcinki pożyczki złotej na ogólną sumę 100 tysięcy dolarów. Jutro magistrat berliński puszcza w obieg pieniądze miejskie o trwałej wartości na sumę trzech miljonów marek złotych.

### TELEGRAMY GIEŁDOWE

**Warszawa**, 27 października. **Waluty: Dolary 1700000—1730000, funty angielskie 7815000 7,700 tys. pożyczka złota 1 175 tys. do 1,300 tys. bony złote 2 miljony do 2,150 tys. do 1,100 tys., czeki: Belgja 88560 87300, Berlin 0.00001, Londyn 7840000—7747500 N. Jork 1750000—1720000, Paryż 102.500, Praga 51880** 51080, Szwajcarja 311700—305000, Wiedeń 2460—**2433, Włochy 78900—78000, Kopenhaga 309000.**

**Zurych** 27 bm. (PAT). Kursa końcowe: Berlin (za 1 miljard) 0.06 i pół, Holandja 218.50, Nowy York 560.75, Londyn 24.25, Paryż 33.32, Medjolan 22.40, Bruksela 28.55 i pół, Kopenhaga 97.75, Sztokholm 148.00, Chrystjanja 86.40, Madryt 75.00, Buenos Aires 180.00, Praga 16.55, Budapeszt 0.0302, Bukareszt 2.62, Belgrad 6.40, Sofja 5.30, **Warszawa 0.0001 i pół**, Wiedeń 0.0078 i 3 czwarte, austr. korona stemplowana 0.0079.

**Nowy York, 26 października. Giełda pieniężna. Kurs dzienny 4½%. Przekaz na Londyn 450.25. Przekaz na Londyn na 60 dni 447.25. Przekaz na Paryż 592, Przekaz na Amsterdam 38 88. Przekaz na Kopenhagę 17.37. Przekaz na Pragę 2.96, Przekaz na Berlin 000000 0012 w płaceniu, w żądaniu 00000000013.**

# Przegląd społeczny

### UJEDNOSTAJNIENIE PRAW PRACOWNIKÓW PRYWATNYCH

Ministerstwo pracy i opieki społecznej przystąpiło do uzgodnienia dotychczasowych różnic w poszczególnych dzielnicach państwa, które dotyczą **okresu wypowiadania pracy** pracownikom prywatnym przez ich pracodawców. Ministerstwo dąży do tego, aby okres ten wynosił na całym obszarze Rzeczypospolitej **2 tygodnie.** Uregulowanie powyższej sprawy będzie stanowiło poważny krok naprzód w uporządkowaniu sprawy robotniczej.

### UMOWA ZBIOROWA W ROLNICTWIE

Okręgowy inspektorat pracy we Lwowie komunikuje, że w dniu 19 października została zawarta dobrowolna umowa zbiorowa pomiędzy przedstawicielami pracodawców i pracowników rolnych, ustalająca warunki płacy i pracy stałych robotników rolnych na obszarach województw tarnopolskiego i stanisławowskiego oraz na części obszaru województwa lwowskiego. Umowa obowiązuje od 1 października do 31 marca 1925.

### STRAJK GENERALNY NA NIEMIECKIM GÓRNYM ŚLĄSKU

Dnia 25 bm. wieczór odbyło się w Zabrzu wielkie zgromadzenie delegatów rad załogowych i mężów zaufania wszystkich związków zawodowych na niemieckim Górnym Śląsku. Po kilku godzinach rokowań postanowiono proklamować **strajk generalny.** Uchwała obowiązuje wszystkie zakłady górnicze i hutnicze na niemieckim Górnym Śląsku. Wczoraj **stanęły wszystkie huty na Śląsku niemieckim.** Wykonywane są tylko najkonieczniejsze prace. Strajkujący domagają się wypłacania zarobków na zasadzie trwałej wartości oraz zaopatrzenia robotników w odzież i środki żywności przez zakłady przemysłowe.

# Z ruchu socjalistycznego

—o—

### ZGROMADZENIE PPS W JAWORZNIE

odbyło się 14 października. Na porządku dziennym były sprawy: Sytuacja w państwie, wybór delegatów na Kongres PPS, organizacja i prasa partyjna. Przewodniczył tow. Paliwoda, sekretarzował tow. Kolan. Referował tow. Gross, sekretarz PPS w Chrzanowie. Mowca omówił na wstępie katastrofę na kopalni „Redęn“, a następnie scharakteryzował katastrofalne stosunki gospodarcze i polityczne w państwie, jakie zapanowały pod rządami chjeny-piasta. Referent wskazał na knowania **reakcji**, spiskującej przeciw zdobyczom klasy robotniczej i demokracji. W dyskusji zabierali głos tow. Paliwoda, Pająk, ŹZiarko, poczem przyjęto jednogłośnie rezolucję, uchwaloną poprzednio na wiecu PPS w Bielsku-Białej. Uchwalono wniosek piętnujący zachowanie się endeckiego posła Tabaczyńskiego na zgromadzeniu chjeńskiem w Sokole w Jaworznie. Jak wiadomo, poseł Tabaczyński pobił inwalidę, który podczas rzucania przez pos. Tabaczyńskiego inwektyw przeciw Piłsudskiemu wzniósł okrzyk na cześć twórcy niepodległości Polski. Uchwalono następnie jednogłośnie zaufanie i podziękowanie Związkowi posłów PPS w Sejmie, a w końcu dokonano wyboru delegatów na Kongres PPS. Wybrani zostali towarzysze: Wojciech Pająk, Jan Papuga i Paweł Rogala.

### ZGROMADZENIA SPRAWOZDAWCZE POSŁA TOW. LIEBERMANA.

**Zagórz.** W sobotę 13 bm. odbyło się masowe zgromadzenie, na którem tow. dr. Lieberman składał sprawozdanie poselskie. Przemówieniu posła tow. **Liebermana** przysłuchiwało się całe miasteczko z zapartym oddechem. Po referacie odwiadał tow. poseł na szereg zapytań wyborców. Na wniosek tow. Skowrona uchwalono jednomyślnie tow. Liebermanowi z ŻPPS. votum zaufania.

**Sanok.** Na odbytem 14 bm. pod przewodnictwem tow. Baczyńskiego zgromadzeniu ludowem wygłosił tow. poseł Lieberman obszerny, rzeęsistymi oklaskami przyjmowany referat o sytuacji politycznej. Wystąpienia nieszczęśliwych dyskutantów w rodzaju p. Kielarza dały tow. dr Liebermanowi sposobność do znakomitej repliki. Zgromadzenie zakończono jednomyślnie uchwaleniem rezolucji, potępiającej rząd Witosa-Chjeny i wyrażającej uznanie ZPPS. i tow. posłowi drowi Liebermanowi.

# SKŁADKI

—o—

NA FUNDUSZ PRASOWY „NAPRZODU“ Kluczka 150.000 marek.

# Związki i zgromadzenia

—o—

**POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ, MIEJSCOWEJ RADY ZAWODOWEJ ORAZ MĘŻÓW ZAUFANIA odbędzie się dziś** w niedzielę o godz. 4 popoł. w sali Domu robotniczego. Wstęp wyłącznie tylko za okazaniem legitymacji partyjnej lub zawodowej!

**Poseł dr Bobrowski, dr Rosenzweig, Klemensiewicz, Wcisło.**

**POSIEDZENIE WDZIAŁU ORGANIZACJI KOBIET** odbędzie się w poniedziałek 29 bm. o godz. 7 wieczór w sekretarjacie Rady Rob. przy ul. Dunajewskiego 5, II. p.

**KONFERENCJA ORGANIZACJI KOBIET** odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 7 wieczór w sekretarjacie Rady Rob. ul. Dunajewskiego 5, II p. Wzywa się wszystkie towarzyszki, aby przybyły na tę konferencję. Referować będzie tow. Kłuszyńska.

**NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW BANKOWYCH** odbędzie się w niedzielę 28 bm. o godz. 10:30, z porządkiem dziennym: Stanowisko pracowników bankowych wobec akcji, poczętej przez komitet wykonawczy Związku zawodowego pracowników bankowych w Warszawie w sprawie umowy zbiorowej.

**Panowie!** Najlepsze prezerwatywy po 120—180 i 240 tysięcy tuzin, wysyła dyskretnie Leserkiewicz i Ska, Kraków, plac Szczepański 2. 4105

**Buchalter-bilansista**, specjalista o księgowości spółdzielczej poszukuje zajęcia popołudniowego. Zgłoszenia pod „Specjalista“ biuro dzienników „Prasa“, ul. Karmelicka 16. 4244

**Dnia 17 października** skradziono dowód osobisty Nr. 3462, wydany Stanisławie Chodyńskiej przez W-ł Mechaniczny Dyrekcji Warszawskiej P. K. P., wymieniony dowód unieważniam. 4251

**3 palaczy** i ślusarza-montera rutynowanych, pracujących dłuższy czas w danych zawodach, poszukuje do natychmiastowego wstąpienia „Krakowska Fabryka drożdży“, Kraków, Dębniki. 4243

**Maszyna** do szycia, nożna oryginalna Singera, w dobrym stanie do sprzedania, Smoleńska 35, I. p. oficyny na wprost bramy, drzwi na prawo.





## Ogłoszenie.

W poniedziałek dnia 5-go listopada 1923 r. o godzinie 6-tej wieczorem odbędzie się w lokalu Drukarni Ludowej przy ul. Dunajewskiego L. 5

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**

członków „Drukarni Ludowej“ spółki zarej. z ograniczoną odpow. w Krakowie.

Porządek dzienny:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Uzupełniający wybór Dyrekcji.
4. Zmiana statutu.
5. Wnioski i dyskusje.

**Drukarnia Ludowa w Krakowie.**



Firm. 68/23.
Rej. Spółdzielni 12.

Przy firmie „Robotnicze stowarzyszenie spożywcze „Siła“ Spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością w Jaśle“ wpisać należy **Jan Zabłocki członek zarządu ustąpił**, wybrano **Józefa Domosławskiego** zam. w Jaśle, ul. Sokoła.

4252 **Sąd okręgowy oddział IV.**

Jasło, dnia 6 października 1923 r.



Redaktor naczelny i wydawca: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).